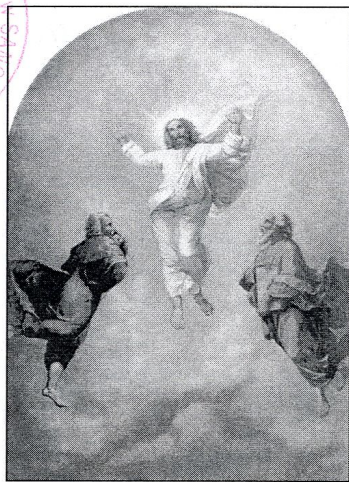
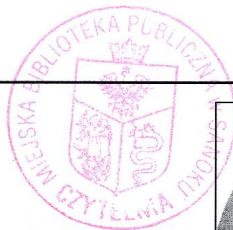




Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 21 (665) 29 maja 2016 r.

Oktawa Bożego Ciała *„Upadnij na kolana, ludu czią przejęty”*



Boże Ciało 2015 r., fot. Ks. Tomasz Grzywina

Wiara i Eucharystia

Zakończył się okres wielkanocny, przeżywamy jeszcze oktawę Bożego Ciała. Ewangelia dzisiejsza mówi o potędze wiary setnika, pogańskiego dowódcy wojska rzymskiego z Kafarnaum (Łk 7,1-10). Czas oktawy kieruje nasze myśli z kolei ku Eucharystii, który jest sakramentem miłości i jedności z Chrystusem, a jednocześnie wielkim wyzwaniem dla naszej wiary. Spróbujmy w niniejszym rozważaniu połączyć ze sobą te dwa tematy – wiarę i Eucharystię.

Setnik rzymskiego wojska z dzisiejszej perykopy jest przyjacielem Izraelitów, którzy wstawiają się za nim przed Jezusem. Dowódca prosi o uzdrowienie sługi, który bliski jest śmierci. Gdy Jezus zbliża się do jego mieszkania przychodzi kolejne poselstwo, które przekazuje prośbę oficera: „**Nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach**” (por. 7,6). Na te słowa Jezus dziwi się i podkreśla: „**Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu**” (Łk 7,9). Potem na odległość dokonuje cudu, o który został poproszony.

„**Panie nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach**” – te słowa, w niewiele zmienionej formie,

wypowiadamy przed przyjęciem Komunii świętej: „**Panie nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie**”. One, jeśli są wypowiadane świadomie, podkreślają naszą niegodność do przyjmowania Komunii świętej, do pełni zjednoczenia się z Chrystusem – świętością. Ale – by przyjąć Jezusa w Eucharystii potrzebna jest nie tylko czystość serca, ale przede wszystkim wiara. Trzeba najpierw wierzyć, że Jezus Chrystus w Eucharystii jest rzeczywiście obecny pośród nas, że jest godzien czci i chwały, że my jesteśmy niczym wobec Jego wielkości. Tylko ten, kto wierzy, może zapragnąć pełnej Komunii i zjednoczenia się z Chrystusową świętością.

Tajemnica Eucharystii jest wielkim wyzwaniem dla naszego umysłu. „*Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak*”. Po ludzku nic się nie zmienia, gdy następuje konsekracja Hostii i Kielicha, pozostaje ten sam wygląd, smak i zapach postaci eucharystycznych. Ale – opieramy się na autorytecie słów Jezusa – „**To jest Ciało moje**”; „**To jest Krew moja**”. Jest, czyli realnie staje się Ciałem i Krwią Chrystusa, gdy czynimy to (sprawujemy Eucharystię) na Jego pamiątkę.

Eucharystia zrodziła wielu świętych, sprawiła, że dzięki jej mocy, tysiące męczenników oddawało życie i poświęcało się dla Chrystusa i bliźnich. Eucharystia była mocą i siłą dla prześladowanych chrześcijan różnych czasów i dla heroicznym wyznawców, umęczonych pracą i poświęceniem dla biednych i chorych. Wielu z nich nie wyobrażało sobie życia bez przyjmowania codziennie pokarmu eucharystycznego.

Czy wierzę w obecność Chrystusa w postaciach eucharystycznych? Czy wierzę, że przyjmowanie Komunii świętej może być dla mnie największą siłą i mocą do walki ze złem w codzienności? Aby rzucić promień pewności w mroki naszej niewiary Chrystus daje nam tzw. „cuda eucharystyczne”, w czasie których w niewytłumaczalny sposób pojawiają się niesamowite zjawiska związane z Eucharystią. Najbardziej znane to cud w Lanciano, gdzie Hostia przemieniła się we fragment ludzkiego ciała, czy w Bolsenie, gdzie Hostia spłynęła gęstą Krwią, albo w Sienie, gdzie konsekrowane Hostie nie ulegają zepsuciu już prawie 300 lat. W Polsce pojawiły się takie znaki w ostatnich latach w Sokółce i Legnicy. Być może to wszystko dlatego, że w ostatnim czasie coraz więcej w naszej Ojczyźnie bluźnierstw i profanacji Najświętszego Sakramentu, że wielu ludzi nie tylko nie wierzy, ale jeszcze pogardza wiarą innych i w diabelskim amoku pragnie to udowodnić wszystkim.

Nam potrzeba po prostu głębokiej i ufnej wiary. Dlatego módlmy się z pokorą, jak setnik rzymski: „**Panie nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja**”.

Ks. Tomasz Grzywina



Ingres ks. Arcybiskupa Adama Szala

W dniu 21 maja odbył się w bazylice Archikatedralnej w Przemyślu ingres ks. Abpa Adama Szala. Rozpoczął się on tradycyjnie procesją z kościoła OO. Franciszkanów do bazyliki Archikatedralnej, w której udział wzięli biskupi i zaproszeni kapłani. W świątyni czekali pozostali duchowni i zgromadzony lud Boży z całej archidiecezji, w tym delegaci ruchów i stowarzyszeń katolickich.

W uroczystości udział wzięli m. in. kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski, abp Wojciech Polak, prymas Polski, nuncjusz Apostolski abp Celestino Migliore, ponad 20 biskupów, delegaci uczelni katolickich, przedstawiciele parlamentu z marszałkiem Sejmu Markiem Kuchcińskim, władze wojewódzkie i regionalne, dowódcy służb mundurowych z regionu, przedstawiciele zakonów, księża prałaci i dziekani oraz inni kapłani, w sumie ponad 300 księży. Na początku odczytano przesłane życzenia i gratulacje od Prezydenta Andrzeja Dudy, pani Premier Beaty Szydło oraz Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, ks. Abpa Stanisława Gądeczkiego. Ks. Arcybiskup Adam Szal wygłosił homilię, w której nakreślił swoje zadania, zaznaczając, że jako Pasterz w czasie procesji modlił się, o odwagę kroczenia na czele owczarni, o mądrość przebywania w środku, wśród owiec i o pokorę pozostania, jeśli trzeba, z tyłu, z najbardziej poranionymi owcami stada.

Po Mszy świętej inauguracyjnej posługę arcybiskupią, wygłoszone zostały przemówienia, w tym w imieniu kapłanów archidiecezji przemówił ks. Dziekan i Ojciec Duchowny kapłanów Archidiecezji, ks. Andrzej Skiba. Potem głos zabrali przedstawiciele władz oraz rodacy nowego ks. Arcybiskupa. Całość uroczystości zakończyło uroczyste błogosławieństwo ks. Arcybiskupa Adama Szala. W uroczystości wzięła także delegacja z naszej parafii i naszego dekanatu.

Poniżej krótka relacja fotograficzna z uroczystości, którą zacerpnęliśmy ze strony diecezjalnej: WWW.przemyska.pl.

Ks. Tomasz Grzywna







W krzywym zwierciadle

„Trybuna” skrzętnie przytacza wypowiedzi biskupów, którzy domagają się, jak biskup warmiński, aby w przyszłej ustawie o oświacie był zapis, „że szkoła wychowuje młodzież nie tylko według zasad patriotyzmu i tolerancji, ale również w duchu chrześcijańskim. Jak ten zapis ma się do tolerancji, tego już w poleceniu nie wyjaśniono”. Idąc także za „Głosem Ameryki” twierdzi, że Polsce trudno będzie wejść do Rady Europy ze względu na sposób „w jaki wprowadzono religię”¹.

Można także spotkać pewne wskazówki czy pouczenia, jak powinien zachować się Kościół w dzisiejszej rzeczywistości, a które przekazują politycy różnych orientacji, jak np. Zofia Kuratowska, która wyznaje, że „w życiu państwowym jestem za rozdziałem Kościoła od państwa – bardzo wyraźnym i pozostawiającym sprawę wiary jako osobiste. Wierzy czy nie wierzy, należy do Kościoła katolickiego czy innego – to nie powinno nikogo nie interesować. Byłabym szczęśliwa, gdyby dziś Kościół bardziej rozwinął działalność charytatywną, tak jak to było kiedyś...”. Wypowiada się także na temat tolerancji i powrotu katechizacji do szkoły: „z ulgą muszę powiedzieć, że nie słyszałam o żadnych aktach nietolerancji. Poza tym, moim zdaniem, nietolerancyjni są bardziej rodzice niż katecheci. Ale w moim odczuciu jest inny problem – straty ponosi sama nauka religii”², bo w szkole nie ma odpowiedniej atmosfery.

Znamienne są głosy indywidualnych osób przeciwko przywróceniu katechizacji. Decyzja ministra bywa nazywana „arogancką”³, która „sprowadzi konflikty i dyskryminacje”⁴ oraz będzie zmierzaniem w stronę „drugiego Iranu”⁵ przez „kuchenne wejście”⁶, gdzie autor ubolewa, że „my, niestety, wchodzimy przez kruchę” do Europy. Zdaniem niektórych czytelników jest to świadectwo arogancji władzy i deptania elementarnych zasad demokracji⁷ i prosi o azyl, bo rzekomo „coraz trudniej jest mi żyć w kraju, który zaczyna przypominać jedną wielką kaplicę”⁸ – pisze bezwyznaniowiec, a któraś z czytelniczek nazywa to „katolickim chomeinizmem”⁹. Wiesław Gawor zaś powrót religii do szkoły po-

równuje to totalitaryzmu ideologicznego i bolszewizmu¹⁰.

Iwona Konarska instruuje młodzież jak protestować przeciwko wprowadzeniu religii do szkoły. Na pierwszej stronie gazety widnieje plakat z napisem” „Akcja ogólnopolska, bojkot religii, walcz przeciw indoktrynacji w szkole”¹¹.

Nie pozostaje także dłużny satyryk Andrzej Działlik, który przedstawia księdza w komży i birecie, który mówi do ministra Samsonowicza klęczącego na klęczniku, ze skrzydełkami u ramion: „Samsonowicz! Z nauki religii zdałeś na piątkę!... A lekcję historii dostaniesz trochę później!”¹² W gazecie spotykamy także relacje z uroczystości inauguracyjnej roku szkolnego i pierwszych tygodni katechizacji. Można spotkać głosy wyważone¹³, umiarkowane czy tylko relacjonujące przebieg uroczystości. Andrzej Golimont opisuje jak wyglądała inauguracja roku szkolnego w wielu szkołach: święcenie pomieszczeń, sztandarów, krzyży do pomieszczeń szkolnych¹⁴. W „Listach o religii” można wyczytać, że dzieci innych wyznań mogą się czuć jak trędowate, bo „staliśmy się niewolnikami wiary katolickiej”¹⁵. „Wolna trybuna” z uporem maniaka drukuje wypowiedzi przeciwko powrotowi religii do szkoły, ewentualnym opłacaniem katechetów czy o bogactwie Kościoła¹⁶.

„Trybuna” stosuje ciekawe metody. Jeśli nawet ocena pierwszych dni wypada dość pozytywnie, to zaraz dodaje, że dzieje się tak poza pewnymi wyjątkami, jak w Technikum Energetycznym w Poznaniu, gdzie katecheta został przywitany gwizdami, „ale po wyjaśnieniu, że jest absolwentem tego technikum lekcja się odbyła”. Gazeta specjalnie wyolbrzymia problemy związane z katechizacją, ale widać jakąś niekonsekwencję, bo np. „w V LO im. A. Witkowskiego w Krakowie na 1050 uczniów, z religii zdecydowało się nie skorzystać 11 osób”¹⁷.

Uporczywie przytacza się głosy wzburzonych czytelników, którzy protestują przeciwko powrotowi religii do szkoły¹⁸. Po pewnym czasie cała wrzawa wokół Instrukcji MEN przycichła, że zdziwiony Tomasz Szymański zapytuje, podgrzewając nieco schłodzoną

już atmosferę: „Instrukcja onieśmieliła przeciwników religii?”¹⁹, aby jednak wydać wyrok: „Młodzi i lepiej wykształceni częściej podkreślają negatywne skutki religii w szkołach”. Te utyskiwania trwały nadal, powracając coraz to w nowej tonacji: decyzja została podjęta bez konsultacji, rodzi to bunt nauczycieli, powstają pierwsze „zgrzyty”, przeciążenie szkół, księża kaprysili przy układaniu planu godzin, brak kompetencji pedagogicznych u niektórych uczących religii... „Trybuna” wychwytuje wszystkie negatywne przejawy zachowania się księży, aby zaraz odpowiednio nagłośnić całą sprawę. W jakiejś szkole katecheta pobił dziecko za to, że „odwróciło się od niego plecami”²⁰. Tonacja w jakiej naświetla się problem katechizacji w szkołach jest tym bardziej niezrozumiała, bo według samej „Trybuny” „6 milionów 859 tysięcy, czyli 95,8 proc. uczniów szkół podstawowych i średnich uczęszcza na religię”²¹.

Można także spotkać artykuły o wydźwięku pozytywnym, jak ten mówiący o świętach Bożego Narodzenia, których treść jest mocno osadzona w Piśmie Świętym: „Biblia od wieków porusza ludzkie serca i umysły. Trafia do wiernych w postaci kazań osnutych wokół cytatów z Pisma Świętego, budzi w uczonych potrzebę szukania dawno już nie istniejących miast, plemion i języków, fascynuje malarzy, rzeźbiarzy czy muzyków. Wielu z nich tworzyło i tworzy ją niejako na nowo, na miarę swego geniuszu i wyobraźni. O ile biedniejszy byłby świat bez „Mesjasza” Haendla czy „Pasji według św. Jana” Bacha, bez malowideł w Kaplicy Sykstyńskiej i rzeźb Michała Anioła, bez gotyckich katedr i przepysznych kościołów epoki baroku. W tym sensie Księga jest nie tylko fundamentem religii – jest też jednym najistotniejszych źródeł dostępnej nam kultury. I stale jest wśród nas”²².

2. Kościół

„Trybuna Ludu” końca lat osiemdziesiątych XX wieku, piórem Marka Jaworskiego, pragnie podać pogłębioną analizę poczynań Kościoła. Przyznać trzeba, że jest to ocena wyważona, mająca cechy obiektywizmu. Autor artykułu „Sezonowa miłość”²³ pisze, że w okresie gierkowskim głosił

tezę o regresie religii i pogłębianiu się laicyzacji życia. Autor przyznaje z pewnym rozczarowaniem: „Przyznam, że kiedy nastąpiła następnie niespodziewana hossa życia religijnego w Polsce, kiedy świątynie zapełniły się tłumami, a pod skrzydła Kościoła zaczęły napływać długie szeregi ludzi pióra, kultury, nauki – przypomnienie tego tekstu, tak bardzo rozmiłującego się w swoich prognozach z rzeczywistością, odczuwam jako przykrą zadrę”. Zauważa, z pewnym przekąsem, że „hossa na religię (...) odchodzi w przeszłość” o czym bije się na alarm w prasie katolickiej. Autor poddaje krytycznej ocenie polski katolicyzm, zachodzące trendy „sekularyzacji, pluralizmu i subiektywizmu”. Szerzy się selektywność przyjmowanych prawd objawionych, ateizm, materializm praktyczny powodujący religijną obojętność. Powołuje się na katolickich socjologów, w tym ks. prof. W. Piwońskiego, którzy „potwierdzają, że wiara katolicka w Polsce jest płytka, dewocyjna, aintelektualna, przywiązana do symboliki, obrzędu i rytuału, nie zaś do nauki teologicznej, nie ma też uchwytne go związku z moralnością głoszoną przez Kościół. Jej podstawy są więc bardzo kruche. Niepokój polskiego Kościoła, patrzącego w daleką przyszłość, jest więc – choć może brzmi to dziś paradoksalnie – całkiem uzasadnione”. Zauważa także, że Kościół źle się czuje w demokracjach parlamentarnych, bo wtedy „wiednie”, „życie religijne ulega rozproszeniu i prywatyzacji”.

Wspomniany dziennikarz „Trybuna Ludu” streszcza także artykuł Kazimierza Wóycickiego pt. „Odroczone pytania. Uwagi o sytuacji Kościoła i polskiej religijności w latach osiemdziesiątych”, wydrukowany w „Więzi”. W latach 1982 - 1985 do kościoła garnęły rzesze ludzi ze wszystkich stron. Po tej hossie obserwuje się tendencję spadkową, a niektórzy intelektualiści dziwiąc się sami sobie, że znaleźli się w Kościele, przeżyli rozczarowanie i zaczęli opuszczać Kościół tylnymi drzwiami. Obserwuje się także regres duszpasterstwa akademickiego, które zawsze dostarczało elit Kościołowi. Nie spełniają należycie swego zadania działacze opozycyjni. Z pewnym triumfalizmem twierdzi M. Jaworski, że taką sytuację już wcześniej przewidywali publicyści partyj-

ni. Intelektualiści w Kościele, opozycjoniści, zdaniem innego publicyisty, Jacka Syskiego, na którego powołuje się omawiany autor, mają być dla Kościoła w przyszłości – tak wyrokuję – „kłopotliwym bagażem” i rodzą się ciche rozstania z Kościołem. Autor tęskni jednak nie za rozwojem życia religijnego, duszpasterstwem Kościoła, ale marzy o tym, aby konsolidowała się intelektualna lewica pozapartyjna, laicka i demokratyczna, bo to będzie przejaw normalności. Tak więc gwałtowny wzrost życia religijnego w latach stanu wojennego, ów swoisty „cud nad Wisłą”, zdaniem autora, to tylko „sezonowa miłość”.

Jest to artykuł jednak wyważony, oględny w sformułowaniach, czego nie można już powiedzieć o innych artykułach w „Trybunie”, począwszy gdzieś od roku 1990. W pierwszym okresie przemian „Trybuna” dość względnie odnosiła się do przejawów życia Kościoła. Prezentowała „List pasterski Episkopatu Polski na temat ochrony środowiska”²⁴, relacjonowała „uroczystości religijne” z racji Triduum sacrum²⁵, przytaczała wypowiedź ks. Prymasa²⁶, relacjonowała pielgrzymkę Jana Pawła II do Czechosłowacji²⁷, wspominała o rocznicy urodzin Ojca Świętego²⁸, podkreślała jego wyjątkową osobowość²⁹ i dokonania Jubilata.

W sposób wyważony, umiarkowany, wyraża się o inkwizycji w Hiszpanii³⁰: „Inkwizycja hiszpańska była oczywiście narzędziem nietolerancji, posługiwała się torturami, stosem, ale to były skrajności – w rzeczywistości bowiem posługiwała się zróżnicowanym instrumentarium oddziaływania, począwszy od form dość łagodnych”.

Redaktorom „Trybuny” niemało trudności sprawiała nowa rzeczywistość, a czego wyrazem jest artykuł Dariusza Szymczychy, pt. „Nomenklatura na kolanach”. Opisuje zachowanie się poszczególnych osób z ekipy rządzącej z okazji uroczystości 3 Maja, w archikatedrze warszawskiej. Píše, m. in.: „Jaruzelski, podobnie jak Kozakiewicz uczestniczy we mszy, ale się nie modli. Kiedy premier i marszałek Senatu klękają, prezydent i marszałek Sejmu stoją z pochylonymi głowami. Nie było taniego i nieszczerzego gestu, był za to szacunek dla wiary i Kościoła”. Redaktor píše, że nie zbierano datków, przekazywano sobie „znak

pokoju”, a „Boże, coś Polskę” śpiewał Jaruzelski, Kozakiewicz i cała generalicja.

„Msze święte – nowy element życia państwowego Rzeczypospolitej Polskiej. (...) Dla jednych podniosłe, dla innych kłopotliwe. Myślę, że również kłopotliwe dla niewierzących jak i dla wierzących. Bo w ten właśnie sposób wiara, która zdaje się być kwestią przeżycia, doznania, mówiąc inaczej – sumienia – staje się rzeczą publiczną, czasami na pokaz”.

Postawę „Trybuny” wobec Kościoła można określić jako mentorsko – roszczeniową. Uderza przede wszystkim larum jakie podnoszą laicy dziennikarze przeciwko Kościołowi i jego terenom pracy duszpasterskiej. Obwinia się także i rząd za to, że jest „sklerykalizowany” i że wszystko należy czynić” na klęczkach”³¹. Andrzej Działik, satyryk i karykaturzysta, przedstawia obecną hierarchię społeczną. Na samym szczycie znajduje się Godło Polski, Orzeł w koronie, a dalej: Wódz, Kler, Rząd, Siły Polityczne, Nowobogaccy i Cwaniacy, Rolnicy i Żywiec, Robotnicy, Inteligencja twórcza, Emerycy i Studenci³².

Spotkać można nawet parodię modlitwy w intencji rządu. Czytamy m. in.: „... przyrzekam uroczystie ... padać na twarz przed Wielkim Przewodniczącym i wstąpić do Kółka Różańcowego, tylko błagam, oddal od nas Cienie. Amen”³³. Rozpisywano się o remoncie kaplicy w podziemiach Belwederu. Zanim zostanie wyremontowana, pisano, prezydent musi uczestniczyć w codziennych Mszach św. w różnych kościołach Warszawy ze względów bezpieczeństwa³⁴. Zdaniem „Trybuny” państwo idzie zbyt szybko na rękę Kościołowi, bo „w cieniu Kościoła FISKUS stracił rezon”³⁵, a Kościół ma szereg ulg podatkowych, a w dodatku jego majątek stale wzrasta. Kościół otrzymuje wiele darowizn, jak np. MON przekazał parafii w Ostrołęce p.w. Zbawiciela Świata złom wojskowy, który został przetopiony w hucie w Ostrowcu i została zrobiona konstrukcja nowej świątyni w Ostrołęce. „Trybuna” powołując się na fachowców, twierdzi, że koszt tego przedsięwzięcia wynosi 8,5 miliarda złotych. Jej zdaniem jest to „bagatela”³⁶. Złośliwości nigdy nie brakowało tej gazecie.

Kościół jest postrzegany jako ten, który hamuje postęp i utrudnia wej-

ście do wyśnionej Europy, bo utrudnia procesy demokratyzacji, a używa „za dużo kropidła...”³⁷. Można spotkać dużo sarkazmu na dzisiejszą rzeczywistość, np. przemianowywanie ulic czy poświęcenia odzyskiwanych budynków. Autorów wypowiedzi drażni, że „święci wyparli lud”, że np. w Krakowie Plac Wiosny Ludów przemianowano na Plac Wszystkich Świętych³⁸, zaś satyryk A. Działlik rysuje zmiany ulic. I tak ul. Marksa i Lenina przemienia na ul. Kółka Różańcowego³⁹. Gazeta zauważa, że w Częstochowie ks. bp S. Nowak miał święcić byłym gmach partii, który został oddany na użytek WSP, ale – zdaniem dziennikarza – zwyciężył rozsądek i do egzorcyzmów nie doszło⁴⁰.

Nie podoba się „Trybunie” i przy każdej okazji to wytyka, że Kościół angażuje się w duszpasterstwo ludzi pracy różnych zawodów, choć pozytywnie odnosi się np. do duszpasterstwa sportowców. Gazeta przytacza wypowiedź ks. Mirosława Mikulskiego, który jest blisko związany ze sportem: „Dzięki tak ścisłym kontaktom ze sportem i zawodnikami dostrzegłem, jak bardzo temu środowisku potrzebna jest opieka duszpasterska. Są to na ogół dobrzy, wartościowi młodzi ludzie, ale ich styl życia utrudnia praktykowanie wiary. (...) Człowiek musi być bardzo silny w swych religijnych przekonaniach, aby pogodzić uprawianie sportu z żywą wiarą. Wyznaje, że wielu zawodników jest daleko od Boga, „choć czują, jak bardzo Go potrzebują”⁴¹. Drażnią ateistyczną gazetę ślubowania policjantów w Piekarach Śląskich⁴², do których policjanci bywają zmuszani przez swoich przełożonych. Inny dziennikarz wykpiwa udział policjantów we Mszy świętej, bo gdzieś w komisariacie, zachowują się zbyt swobodnie⁴³. Dziennikarze dwoją sobie z kapelanów na statkach, których porównują do działaczy kulturalno – oświatowych, którzy funkcjonowali w PRL-u i nie najlepiej zapisali się w jej dziejach⁴⁴. Gazeta przytacza wyniki sondy przeprowadzonej wśród marynarzy, którzy w większości nie chcą kapelanów. Dziennikarz ocenia, że byłaby to akcja katechizująca na morzach i oceanach⁴⁵. „Trybuna” opisuje także, ale bez komentarza, przebieg uroczystości żołnierskich na Jasnej Górze⁴⁶. Nie brak też uwag złośliwych, jak

w artykule Dariusza Wasilewskiego „Na sumę marsz”⁴⁷, gdzie autor relacjonuje pielgrzymkę na Jasną Górę, okraszając ją złośliwymi epitetami pod adresem związków żołnierzy z Bogiem i Kościołem. Bolą go różne nawrócenia wojskowych różnych stopni. Mówi o „wielu pustych gestach”, jakim dla niego jest akt oddania się pod opiekę Matki Najświętszej. W podobnym tonie wypowiada się naczelnik więzienia w Poznaniu, który twierdzi: „Mamy stały obowiązek prowadzenia skazanych na msze. Rozlicza się nas z frekwencji. Tylko że oni wcale nie chcą się modlić. Za to ksiądz skarży na nas do naczelnika więzienia, a ten bojąc się o własny stołek...”⁴⁸. Uczestnictwo we Mszy świętej gazeta ocenia jako dodatkową karę, którą może wymierzyć tylko sąd.

Nie pomija „Trybuna” takich okazji, aby opisać „Uroczystości Święta Ludzi Pracy na Jasnej Górze”, aby podkreślić, że „człowiek najważniejszy”⁴⁹ czy spotkania polityków u ks. Prymasa, który zaproszonym gościom stworzył „okazję do dialogu i pełniejszej wymiany informacji o sytuacji w Polsce”⁵⁰. Inni stawiali sobie pytania: czy stanie się „cud na Miódowej?”⁵¹.

Drażni jednak „Trybunę” i to, że Kościół objął swoim zasięgiem duszpasterskim sportowców: „Bogobojnie – uroczystą mszą w kościele przy stadionie, a także słowem do kibiców i piłkarzy ordynariusza gdańskiego biskupa Tadeusza Gocłowskiego rozpoczął się 9 bm. ligowy sezon piłkarski na Wybrzeżu Gd.” Dziennikarz poza tonem tu zaprezentowanym, kończy: „Pobłogosławiona piłka objawiła swoje istnienie chamskimi słowami i licznymi napisami na murach Trójmiasta...”⁵².

Kiedy zaś do szkoły powróciła katechizacja, „Trybuna” zawyrokowała: „Kościół przechodzi do ofensywy”⁵³, a Stanisław Ćwik uzasadnił protest niektórych kół i ludzi: „Nowocześnie myślący Europejczycy znowu nie chcą pozwolić nam cofnąć się do średniowiecza. I tak jak kiedyś zgłaszali swój sprzeciw wobec militaryzacji i brutalizacji naszego życia, tak dziś protestują przeciw wojującemu klerikalizmowi”⁵⁴. To porównanie nauki religii do „militaryzacji i brutalizacji” nie najlepiej świadczy o znajomości historii autora tego artykułu, jego kształ-

ceniu i dobrej woli.

„Trybuna” przytacza niekiedy wypowiedzi kapłanów wyrażających niezadowolenie z przejawów życia chrześcijańskiego, jak ks. proboszcz z parafii na Osiedlu Północ w Suwałkach. „Otóż w ubiegłym roku ksiądz podczas kolędy nie przyjęło 300 rodzin, a w bieżącym roku już 600. Ksiądz podczas kazania wyraził swoje wielkie zdumienie: jak to możliwe, by w wolnym i w stu procentach katolickim kraju mogła rosnąć liczba osób nie chcących gościć u siebie księży” Autor komentuje: „No cóż, polski naród jest już taki przekorny, że nie lubi aktualnie rządzących. Ponoć pozostało mu to od czasu wyborów”⁵⁵.

Nie brak tonu mentorskiego, jak ten: „W kościołach natomiast niech się kler ograniczy do Słowa Bożego i nawoływania do solidnej, sumiennej pracy, życzliwości człowieka do człowieka, a nie przemawia z ambony jak polityk z trybuny”⁵⁶. Piszący w „Trybunie” przybierają niekiedy faryzejską postawę pełną zatroskania o dobro duchowe Kościoła czy też pełną ubolewania, że w katolickiej Polsce panuje rozpasanie obyczajów, alkoholizm, przestępstwa..., których dopuszczają się głównie katolicy, bo ateistów jest garstka⁵⁷.

Spotkać można artykuły wyrażające zgorzelenie postępowaniem księży, jak np. ks. z Tomaszowa Lubelskiego, z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, zgodził się, żeby na plebanii była księgarnia i apteka, gdzie sprzedaje się środki antykoncepcyjne⁵⁸. „Trybuna” przytacza także przypadki wejścia księży w kolizję z prawem. I tak, np. na jednym z przejść granicznych, proboszcz parafii rzymskokatolickiej, usiłował przemycić „walory wartości 32 mln złotych... Bóg widać nad kontrabandą nie czuwał”⁵⁹. Gazeta wyraża także oburzenie, że ks. prof. Józef Tischner odważył się użyć określenia „homo sovieticus”, które zdaniem Andrzeja Lipińskiego jest przewiskiem i obrażą, bo równie dobrze można nazwać człowieka „homo catholicus”. Autor nie dostrzega żadnej różnicy na poziomie tego określenia⁶⁰. Szkoda!

Kościół postrzegany okiem dyżurnego satyryka A. Działlika, jawi się jako ten, który ma wpływ na całą politykę i życie społeczne. Świadczy o tym jego rysunek zatytułowany: „Nowa

polityka zmian kadrowych”. Pokazuje drogę, na niej traktor z przyczepą. Z przodu doczepiony jest spychacz strącający ludzi z foteli urzędowych od biurka w przepaść, a na przyczepie, na biurku, stoi ksiądz z kropidłem i kropi biurka i fotele, na których siedzą nowi urzędnicy⁶¹. Inny rysunek tegoż autora, zatytułowany „Wypędzanie diabła z wytwórni lodów” przedstawia również księdza z kropidłem, który wypowiada różne słowa, aby przepędzić diabła⁶². Tenże rysownik przedstawia także szereg rysunków zatytułowanych: „Zaciszna plebania ks. Paciorka”, będących ostrą satyrą na życie duchownych, które przedstawia w sposób karykaturalny⁶³.

„Trybuna” wychwytuje także protesty ludzi przeciwko sex shopom czy nadużywaniu alkoholu. Sex – shopy są oceniane jako placówki, które działają niezgodnie z prawem i przyczyniają się do deprawacji młodzieży – czytamy w listach do redakcji⁶⁴. Wypowiadanie sprzeciwu wobec tego rodzaju placówek „Trybuna” ocenia jako brak tolerancji. Mieszkańcy Ostrołęki skupieni w Ruchu „Światło – Życie”, w Ruchu Trzeźwości im. Maksymiliana Kolbego oraz grupa rodziców wysłała petycję do prezydenta miasta, aby zamknął sex – shop, gdyż oddziałuje negatywnie. W gazecie ukazał się artykuł „Kronika nietolerancji”⁶⁵, jako odpowiedź na prośbę.

Co ciekawe, „Trybuna” wysoko ocenia działalność Kościoła w dobie PRL-u: „Wypełnione po brzegi salki katechetyczne, dynamiczny ruch oazowy, działalność duszpasterstw różnych środowisk społecznych, boom w budownictwie sakralnym, wzrastająca z roku na rok liczba powołań kapłańskich. Dla podkreślenia roli Kościoła katolickiego w życiu narodu polskiego nie były potrzebne dodatkowe dowody”⁶⁶. Z lektury gazety wynika, że to, co w przeszłości było dobre, teraz stanowi zagrożenie: „Kolejne zagrożenie stwarza groźba klerykalizacji naszego życia publicznego (..) Ambicje stworzenia z Polski – kraju katolickiego – państwa katolickiego, wyraża wiele środowisk politycznych wchodzących w skład obozu prezydenckiego, wspartych autorytetem hierarchii Kościoła katolickiego”⁶⁷.

Ks. Andrzej Skiba

¹ (WYG), Biskupia droga (do Europy),

nr 42, 20.02.1991, s. 1.

² Coś pękło, Z wicemarszałkiem Senatu Zofią Kuratowską rozmawia Iwona Konarska, nr 45, 23-24.02.1991. s. 2.

³ Z. Rykowski, Próba charakteru, nr 150, 11-12.08.1990, s. 2.

⁴ Religia w szkole: konflikty i dyskryminacje, tamże, s. 3.

⁵ „Wolna trybuna”, Anonim, Dziękuję Ci, „Trybuno”. Nr 154, 17.08.1990, s. 1.

⁶ Listy o religii, nr 156, 20.08.1990, s. 3.

⁷ „Wolna trybuna”, nr 157, 21.08.1990, s. 1.

⁸ ZU, Listy o religii – ciąg dalszy. Proszę o azyl, nr 163, 28.08.1990, s. 3.

⁹ Tamże.

¹⁰ „Wolna trybuna”, MEN ponad prawem, nr 179, 15-16.09.1990, s. 1.

¹¹ Trzy formy oporu, nr 167, 1-2.09.1990, s. 1.

¹² Nr 168, 3.09.1990, s. 1.

¹³ P. Nowak, Na odwrót, ale tak samo, nr 169, 4.09.1990, s. 2.

¹⁴ Gimnastyka dla duszy, nr 170, 5.09.1990, s. 3.

¹⁵ Listy o religii. To nie po Bożemu...,

¹⁶ Por. nr 175, 11.09.1990, s. 1.

¹⁷ J. Szewczyk, Święty spokój w szkolnej ławce, nr 178, 14.09.1990, s. 2.

¹⁸ (DIK), Przyszła pani od religii, nr 192, 1.10.1990, s. 5.

¹⁹ Nr 194, 3.10.1990, s. 3.

²⁰ I. Konarska, Codziennosc i dramaty, nr 229, 14.11.1990, s. 2.

²¹ D. Bardzińska, Wywiadówka z religii, nr 23, 29.01.1991, s. 1.

²² M. Przeczek, Komu świeciła Gwiazda Betlejemka?, nr 262, 22-26.12.1990, s. 5.

²³ Nr 139, 15.06.1989, s. 4.

²⁴ Nr 135, 10-11.06.1989, s. 2.

²⁵ (PAP), nr 54, 18.04.1990, s. 3.

²⁶ Tamże.

²⁷ M. Kuszewski, Dwa dni z Janem Pawłem II, nr 59, 24.04.1990, s. 4.

²⁸ K. Pilawski, Jan Paweł II ma 70 lat, nr 79, 19-20.05.1990, s. 1.

²⁹ R. Hoffman, Osobowość, nr 80, 21.05.1990, s. 1.

³⁰ (m.s.), Inkwizycja hiszpańska, nr 35, 24-25.03.1990, s. 7.

³¹ „Wolna trybuna”, J. Kowalski, Na klęczkach, nr 100, 13-14.06.1990, s. 1.

³² Hierarchia społeczna Rzeczypospolitej u progu XXI wieku, nr 17.20-21.01.1990, s. 8.

³³ „Wolna trybuna”, W. Cichy, W krainie cieni, nr 102, 16-17.06.1990, s. 1.

³⁴ (WU-ZET), Czas na modlitwy, czas na szkołę, nr 7, 10.01.1991, s. 3.

³⁵ M. Woliński, nr 260, 20.12.1990, s. 1.

³⁶ Nr 53, 5.03.1991, s. 1.

³⁷ „Wolna trybuna”, J. Mielcarek, Zdaniem Amerykanów, nr 104, 19.06.1990, s. 1.

³⁸ Anonim, Święci wyparli lud, nr 107, 22.06.1990, s. 1; por. P. Gajdziński, Króluj nam Królu, nr 197, 6-7.10.1990, s. 2.

³⁹ Nr 247, 5.12.1990, s. 3.

⁴⁰ J. Szewczyk, Zwycięstwo rozsądku (rzecz o niedoszłych egzorcyzmach), nr 108, 23-24.06.1990, s. 2.

⁴¹ Ks. Mirosław Mikulski w rozmowie z „Trybuną”, Dusza i ciało, rozmawiał Janusz Pac, nr 58, 23.06.1990, s. 6.

⁴² „Wolna trybuna”, K. Siedlecki, „Dobrowolne” śluby, nr 113, 29.06.1990, s. 1.

⁴³ M. A. Jaworski, Czuwanie nadal potrzebne, nr 154, 17.08.1990, s. 3.

⁴⁴ Z. Wróbel, Kapelan zastąpi ochmistra, nr 159, 23.08.1990, s. 1.

⁴⁵ H. Prawda, Pływać bez kapelana, nr 14, 18.01.1991, s. 3.

⁴⁶ Art. red., Na Jasnej Górze. Kombatanci i żołnierze w jednym szeregu, nr 175, 11.09.1990, s. 3.

⁴⁷ Nr 179, 15-16.1990, s. 1.

⁴⁸ ECH, Skazani również na ... msze, nr 42, 20.02.1991, s. 3.

⁴⁹ J. Wiśniewski, nr 181, 18.09.1990, s. 3.

⁵⁰ D. Szymczycha, Herbatka na Miodowej, nr 181, 18.09.1990, s. 1.

⁵¹ E. Rosolak, M. Rudnicki, J. Wiśniewski, nr 183, 20.09.1990, s. 1 i 3.

⁵² WU-ZET, Błogosławiona piłka, nr 59, 12.03.1991, s. 1.

⁵³ Art. red., nr 197, 7.10.1990, s. 4.

⁵⁴ Sto słów, nr 206, 17.10.1990, s. 1.

⁵⁵ (WYG), Nie chcą kołody, nr 32, 8.02.1991, s. 3.

⁵⁶ „Wolna trybuna”, A. Miniak, Jeśli mamy demokrację, nr 34, 11.02.1991, s. 1.

⁵⁷ Z listów do redakcji, T. Grabowski, Polak niekatolik. Prokurator i wiara, nr 35, 12.02.1991, s. 2.

⁵⁸ (J. B.), Diabeł na plebanii, nr 40, 18.02.1991, s. 1.

⁵⁹ (TOMS), Skarby pod sutanną i w bagażniku, nr 8, 11.02.1991, s. 1.

⁶⁰ Homo sovieticus czy homo catholicus?, nr 26, 1.02.1991, s. 2.

⁶¹ Nr 128, 17.07.1990, s. 1.

⁶² Nr 134, 24.07.1990, s. 1.

⁶³ Np. nr 209, 21.10.1990.

⁶⁴ Opr. (GOL), Sex – shopom nie..., nr 139, 30.07.1990, s. 3.

⁶⁵ (OSA), Ostrołęka nie chce sex – shopu, nr 237, 23.11.1990, s. 5.

Ku czci św. Kingi i dla chwały Szkoły

W dniu 19 maja świętowaliśmy tradycyjnie dzień Patronki Szkoły Podstawowej nr 2 - św. Kingi. W tym dniu zamiast zajęć lekcyjnych cała społeczność szkoły gromadzi się na apelu, potem udaje się do kościoła na Mszę św., a wreszcie do Domu Kultury na uroczyste przedstawienie.

Ważnym punktem świętowania jest Msza św. ku czci Patronki. Tym razem niżej podpisany starał się ukazać św. Kingę jako wzór cnót chrze-

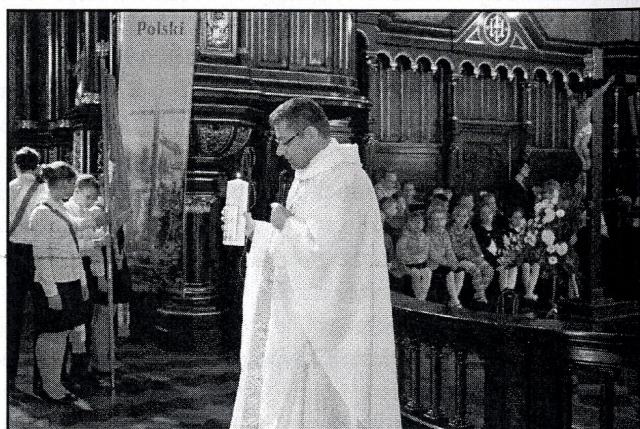
ścijańskich – wytrwałości, pobożności i miłości miłosiernej. Symbolem naszej świętości była świeca, która przypominała nam, że powinniśmy świecić miłością i promieniować nią na innych.

Dwa razy odbył się program artystyczny w Domu Kultury. Myślą przewodnią przedstawienia była wizytacja z kuratorium, w czasie której szkoła prezentowała swoje zajęcia i osiągnięcia. Były to: taniec, śpiew,

akrobatyka, muzyka, teatr i inne. Program zakończyły gorące oklaski i podziw u widzów, którymi byli przede wszystkim rodzice oraz dziadkowie i babcie.

Relacja fotograficzna w skrócie prezentuje najważniejsze momenty Święta Szkoły. W kościele fotografował Zbigniew Krystyński, a na scenie ks. Tomasz Grzywna.

Ks. Tomasz Grzywna.





Apostoł Bożego Miłosierdzia – finał konkursu!

Właśnie pod takim hasłem 17 maja br. w sali Koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej miał miejsce 11. finał konkursu papieskiego, poświęconego Św. Janowi Pawłowi II, Wielkiemu Polakowi, Honorowemu Obywatelowi Miasta Sanoka. Konkurs od 11 lat organizują filie MBP w dzielnicach Dąbrówka i Olchowce. Honorowy Patronat nad konkursem objął Bolesław Szybist, prezes Firmy „Herb”, mecenas kultury. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu pracy plastycznej, mogła nią być laurka dla Papieża Polaka lub wyroby rękodzielnicze (np. kwiaty z bibuły, witraże, itp.) lub rozwiązaniu quizu. Pytania dotyczyły Św. Jana Pawła II i Św. Faustyny z racji trwającego Roku Miłosierdzia. Salę koncertową PSM w tym dniu wypełnili nagrodzeni uczestnicy z opiekunami i zaproszeni goście: Tadeusz Pióro, burmistrz miasta Sanoka, Adam Kornecki, radny Rady Miasta z dzielnicy Dąbrówka, duchowni z Jarosławia: ks. prałat Marian Bocho i ks. dziekan Jan Jagustyniak i przedstawiciele organizacji społecznych: Czesława Kurasz wraz z wolontariuszami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Stanisława Skwarcan, Helena Rojek i Barbara Milczanowska.

Na konkurs wpłynęło 314 prac: 167 rozwiązanych quizów i 147 prac plastycznych z Sanoka, Zagórza, Brzozowa, Bukowska, Wolicy, Pobiedna, Pakoszówki, Beska i Iwonicza. Komisja konkursowa przyznała po kilka równorzędnych pierwszych, drugich i trzecich miejsc oraz wyróżnień

we wszystkich kategoriach wiekowych (przedszkolaki, szkoły podstawowe, gimnazjalne i dorośli). Tradycyjnie uczestnicy ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Wolicy i Zagórzu, Warsztatów Terapii Zajęciowej i Świetlicy Środowiskowej przy ul. Robotniczej, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Brzozowa i Sanoka otrzymali upominki a wśród konkursowiczów którzy rozwiązali quiz organizatorzy rozlosowali 30 nagród, a były nimi wydawnictwa książkowe i albumowe o Św. Janie Pawle II.

Rozdanie nagród poprzedziły występy artystyczne przedszkolaków z Grupy Promyki Ochronki im. bł. Edmunda Bojanowskiego, którzy przedstawili montaż słowno-muzyczny pt. „Z Wadowic do nieba”, przygotowany przez S. Halinę Ożóg, Ewelinę Stach, wychowawczynię i Monikę Brewczak, która przygotowała oprawę muzyczną. Gościnnie wystąpił także Robert Handermander z synem Oskarem i Natalia Twardy. Nie zabrakło w koncercie dla Papieża Polaka, utalentowanej i nagradzanej uczennicy PSM Marii Korzeniowskiej i jej koleżanek Zuzanny Dulęby i Moniki Lenart.

Część artystyczna została przedzielona przemową Tadeusza Pióra, burmistrza miasta i wspomnieniami Ks. prałata Mariana Bocho, proboszcza i kustosa Kolegiaty w Jarosławiu, który opowiadał o spotkaniu z Papieżem Franciszkiem, które miało miejsce 21 maja 2014 r. podczas audiencji na

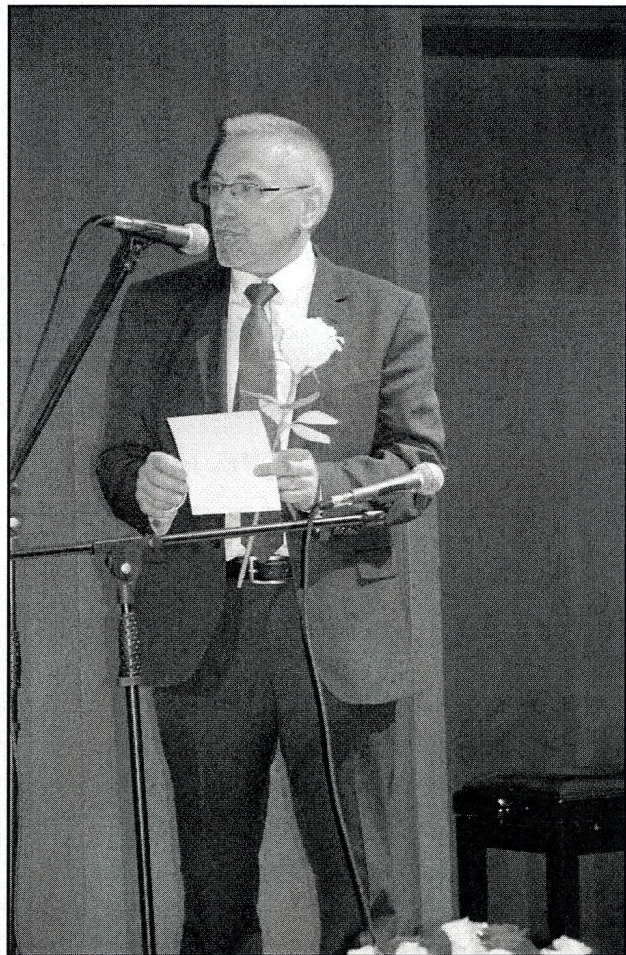
Placu Św. Piotra w Watykanie. W tym wydarzeniu Ojciec Święty pobłogosławił złote korony dla Jarosławskiej Kolegiaty, którymi został ozdobiony łaskami słynący obraz Matki Bożej Śnieżnej Królowej Rodzin a jak wiemy Ojciec Święty Jan Paweł II nazywany jest patronem rodziny. Podczas tego spotkania Ks. Marian Bocho wręczył papieżowi Franciszkowi album „Święty Jan Paweł II. Eklibrisy dla Papieża Polaka”, wydany przez Oficynę Wydawniczą MBP w Sanoku z okazji kanonizacji Jana Pawła II. O tym wydarzeniu informowały lokalne media gdy Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku otrzymała z Biblioteki Watykańskiej podziękowanie i potwierdzenie, że album został włączony do jej zbiorów.

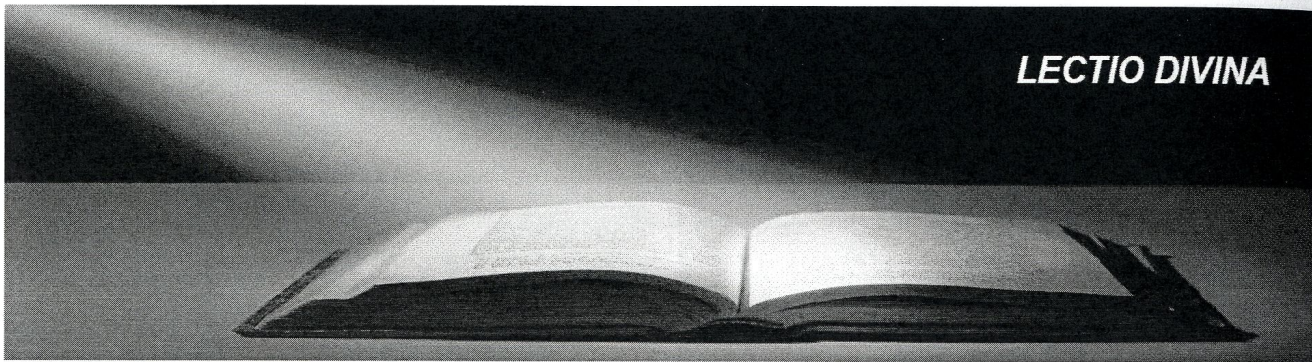
Z prac konkursowych została przygotowana wystawa w holu Państwowej Szkoły Muzycznej a niektóre prace trafiły do gości w formie pamiątki i podziękowania.

Wszystkim zwycięzcom i uczestnikom konkursu gratulujemy, a rodzicom, nauczycielom, katechetom i terapeutom dziękujemy za życzliwość i współpracę. Szczególne wyrazy wdzięczności organizatorzy konkursu kierują do Andrzeja Smolika, dyrektora PSM za gościnność i życzliwe przyjęcie oraz do sponsorów nagród dzięki którym udało się nagrodzić dużą grupę dzieci.

**Tekst: Halina Martowicz
Zdjęcia: Tadeusz Nabywaniec**







LECTIO DIVINA

(pobożne, duchowe czytanie Słowa Bożego)

Nawrócona jawno grzesznica (Łk 7, 36-50)

Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: „Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą”. Na to Jezus rzekł do niego: „Szymonie, mam ci coś powiedzieć”. On rzekł: „Powiedz, Nauczycielu!” „Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?” Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował”. On mu rzekł: „Słusznie osądziłeś”.

Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje”. Do niej zaś rzekł: „Twoje grzechy są odpuszczone”. Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: „Któż On

jest, że nawet grzechy odpuszcza?” On zaś rzekł do kobiety: „Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój!”

I. Lectio (*czytanie i zrozumienie Pisma*)

Według prawa Mojżeszowego mężczyzna (głowa domu) uosabiał godność kapłańską, dom był zaś niczym mała świątynia. Przyjmując gościa należało okazać mu życzliwość i pokazać miłość jaka w tym domu panuje. Symbolem tego miał być pocałunek. Podanie wody do obmycia stóp wyrażało nie tyle troskę gospodarza domu o czystość zewnętrzną przybywacza. Rytuał ten symbolizował obmycie wewnętrzne gościa, aby spotkanie było pełne szlachetności i wzajemnej godności.

Namaszczenie głowy oliwą oznaczało z kolei, że gość, obejmuje miejsce szczególne w sercach i życiu przyjmującej go rodziny. Rytuał ten wpisany był w starą tradycję żydowską. Pomińcie go przez faryzeusza Szymona oznaczało ujmę i lekceważenie dla Jezusa. To co zaniedbał Szymon wykonuje w sposób o wiele piękniejszy kobieta, którą ewangelista określa jako grzeszną. Kobieta ta musiała już wcześniej doznać łaski nawrócenia słuchając Jezusa. Tutaj przychodzi w pełnym szacunku i miłości akcie skruchy, obmywając łzami Jego stopy, całuje je, namaszcza olejkiem i wyciera włosami. Faryzeusz nie dostrzega w tej scenie nic poza gorszącymi dla niego fizycznymi objawami aktu oddania i przebaczenia. Gorszą go rozpuszczone włosy - wg Żydów mogła je rozpuszczać tylko w obecności męża - gorszy fizyczny kontakt z grzeszną kobietą. Jezus zawstydzą faryzeusza

wytykając mu uchybienie zwyczajowego rytuału i jednocześnie pouczając, że miłosierdzie Boże jest tym większe im większego grzesznika dotyka. Nagroda dla kobiety jest wielka - odpuszcza jej grzechy i obdarza swoim pokojem.

II. Meditatio (*spojrzenie i przemyślenie siebie w świetle słowa Bożego*)

„Ty mnie przenikasz i znasz doskonale, niech Twoja miłość weźmie mnie w obronę” - słowa tej obrzędowej pieśni doskonale pasują do przedstawionej perykopy. Miłość Boga przenika każdego, ale nie każdy na nią odpowiada co widzimy w postawie kobiety i faryzeusza. Miłosierdzie Jezusa warunkuje jedynie moja gotowość na jego przyjęcie. Faryzeusz, który był świadkiem cudów - chociażby niedawnego wskrzeszenia młodzieńca z Naim - gorszy się słowami „twoje grzechy są ci odpuszczone”. Poraniona przez grzechy kobieta nie waha się wbrew konwenansom wejść pomiędzy mężczyzn i okazać to co jest w niej najważniejsze - miłość do Jezusa.

Czy ja potrafię nie potępiać najpierw siebie za swoje grzechy a potem innych? Czy potrafię sobie wybaczyć i odpowiedzieć na miłość Chrystusa? Niech przykład kobiety z ewangelii pozwoli nam podjąć ryzyko odrzucenia dla miłości Jezusa aby w nagrodę usłyszeć „odpuszczają ci się grzechy, idź w pokój”. Postawa faryzeusza niech będzie przestrożą aby w rytuałach, rutynie, konwenansach nie zagubić prawdziwego celu życia - zanurzenia się w Bożej miłości.

III. Oratio (*zwrócenie się do*

Boga)

„Ach żałuję za me złości jedynie dla Twej miłości. Bądź miłościw mnie grzesznemu do poprawy dążącemu”. Nigdy nie należy tracić wiary w Boże miłosierdzie. Nawet największy grzech może być wybaczony. Zawsze pozostajemy dziećmi Boga więc możemy się zwrócić jak do ojca z wiarą i pokorą jak kobieta z ewangelii. Darowanie win obliuguje nas tylko do miłości Boga, bo jak mówi Jezus „komu mało się odpuszcza ten mało miłuje”. „Ku Tobie, Panie, kieruję me pragnienia, Boże mój,

Tobie ufam, niech się nie zawiodę! Ukaż mi drogi Twoje, Panie, naucz mnie chodzić ścieżkami, które ty wskazujesz. Prowadź mnie w Twojej wierności i pouczaj, bo Ty jesteś Bogiem, moim Zbawicielem. Cały dzień wyczekuję Cię z tęsknotą. Wspomnij na swe miłosierdzie Panie, na swą łaskę, która trwa od wieków. Nie pamiętaj grzechów mojej młodości, lecz wspomnij mnie łaskawie ze względu na swą dobroć Panie!”
/Ps 25, 4-7/.

IV. *Contemplatio* (czas bycia sam

na sam z Bogiem)

Ukryj mnie Panie w głębi miłosierdzia Twego i obdarz pokojem. Wszystko co mi dałeś i co mam jest Twoje. Wiem, że moja miłość do Ciebie jest niedoskonała, ale wiem, że gdy Ty zechcesz to doskonałą będzie. Dzięki za Twój trud zejścia do poziomu naszej materialności, za Twe nauczanie, za mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Za to że jesteś i że tylko na Ciebie mogę zawsze liczyć. Amen.

Jan Depczyński - Grupa biblijna





**Parafia Przemienienia Pańskiego
w Sanoku**

**zaprasza na pielgrzymkę
ŁAGIEWNIKI – POZNAŃ -
GNIEZNO – LICHEŃ**

30 czerwca – 03 lipca 2016 r.

W programie:

Kraków/ Łagiewniki – Sankt. Miłosierdzia Bożego, Centrum Jana Pawła II,
Poznań – Ostrów Tumski, katedra i inne,
Gniezno- katedra, drzwi gnieźnieńskie. Ostrów Lednicki, Strzelno,
Licheń - Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej Bolesnej Królowej Polski,
W drodze powrotnej wstąpimy do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu.

Opłata od osoby - 450 zł (dzieci i młodzież ucząca się - 420 zł)

Świadczenia: przejazd autokarem, 3 noclegi (w Licheniu), 3 śniadania, 4 obiady/kolacje, przewodnicy w miejscach zwiedzania, parkingi, ubezpieczenie NNW.

Płatne dodatkowo – bilety wstępu ok. 20,-zł

Zbiórka uczestników w dniu 30.06. na przystanku przy „Galerii/Okęcie” w Sanoku ul. Słowackiego. Wyjazd o godz. 5.00. Przewidywany powrót do Sanoka 03.07.ok. godz. 23.

Zapisy u p. Teresy tel. nr 13 46 35 750 lub 511 513 465.

Przy zapisie należy dostarczyć Pesel uczestnika pielgrzymki i dokonać wpłaty.

Zapraszamy !

2016

Święty Rok Miłosierdzia
1050-lecie Chrztu Polski
Światowe Dni Młodzieży



Pieśni na Boże Ciało

1. **Boże, lud Twój czią przejęty**, Twoich dzieł wszechmocność głosi;

- * Oczy na Twój ołtarz święty, serce swe do Ciebie wznosi.
- * Liczne na nas cziążą winy, lecz niech żal nasz litość wzniesi;
- * Przyjmij Ojcie grzeszne syny, nie odpychaj swoich dzieci.

2. Najwyższemu Panu Chwała niechaj Jego brzmi Imieniem;

- * Niebo całe, ziemia cała niech Go kornym wielbi pieniem.
- * Chwała Mu za wszystkie dary, co na ludzkie zlewa plemię,
- * łącząc Boskim węzłem wiary niebo z ziemią, z niebem ziemię.

3. Z rąk kapłańskich przyjmij, Panie, tę ofiarę chleba, wina,

- * Co się wkrótce dla nas stanie Krwią i Ciałem Twego Syna;
- * Niech przestępstwa nasze zmywa i uśmierza gniew Twój, Panie,
- * niech nas z niebem pojednywa i uzyska przebłaganie.

4. Baranku Boży bez winy, któryś grzechy świata zgładził

- * I z nieba w ziemskie krainy pokój stracony sprowadził:
- * Chciéj się zmiłować nad nami i oczyść nasze sumienia,
- * abyśmy uczestnikami stać się mogli Odkupienia.

5. Niegodniśmy i duchowo przyjąć Cię do serca, Panie;

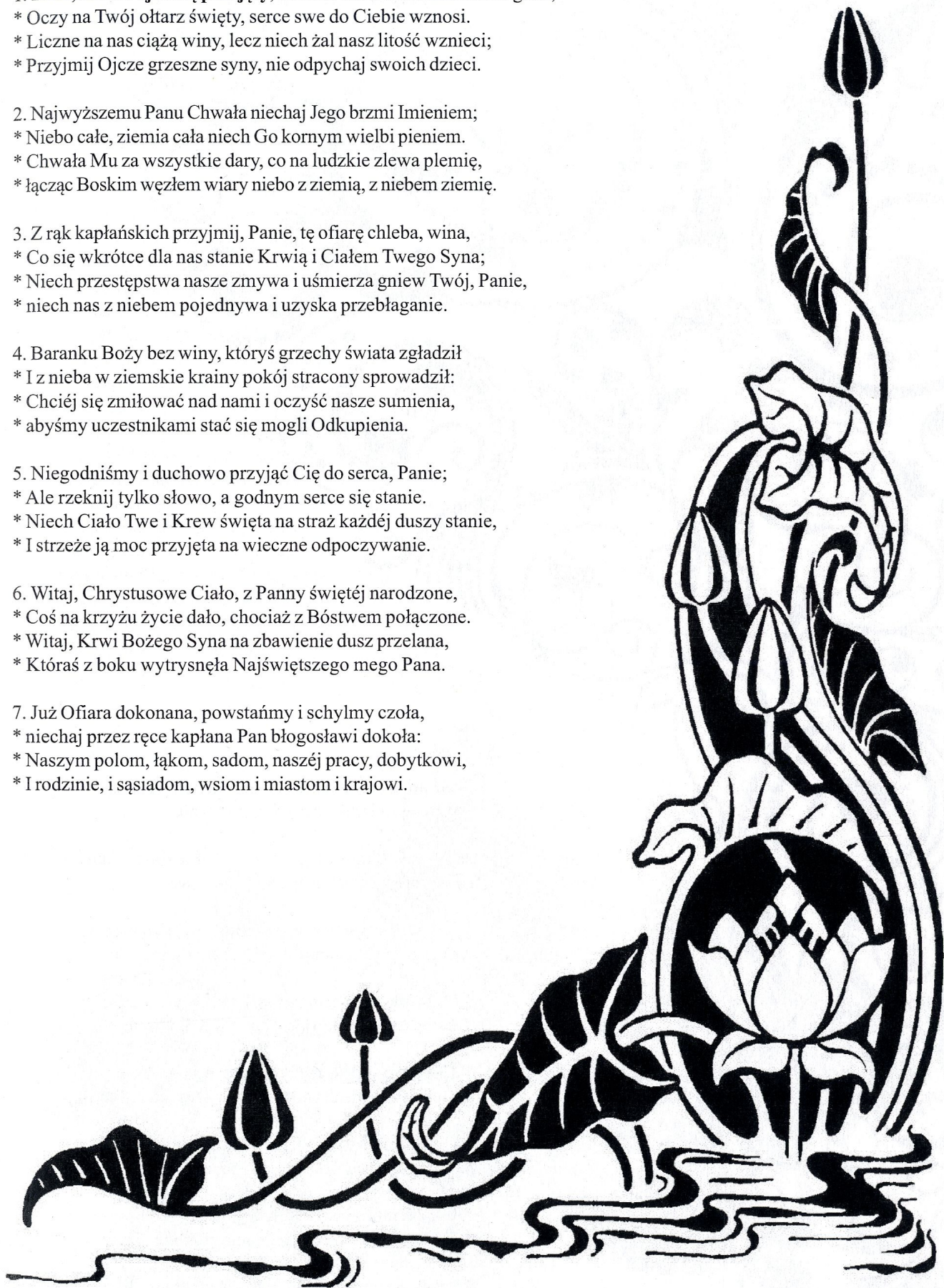
- * Ale rzeknij tylko słowo, a godnym serce się stanie.
- * Niech Ciało Twe i Krew święta na straż każdej duszy stanie,
- * I strzeże ją moc przyjęta na wieczne odpoczywanie.

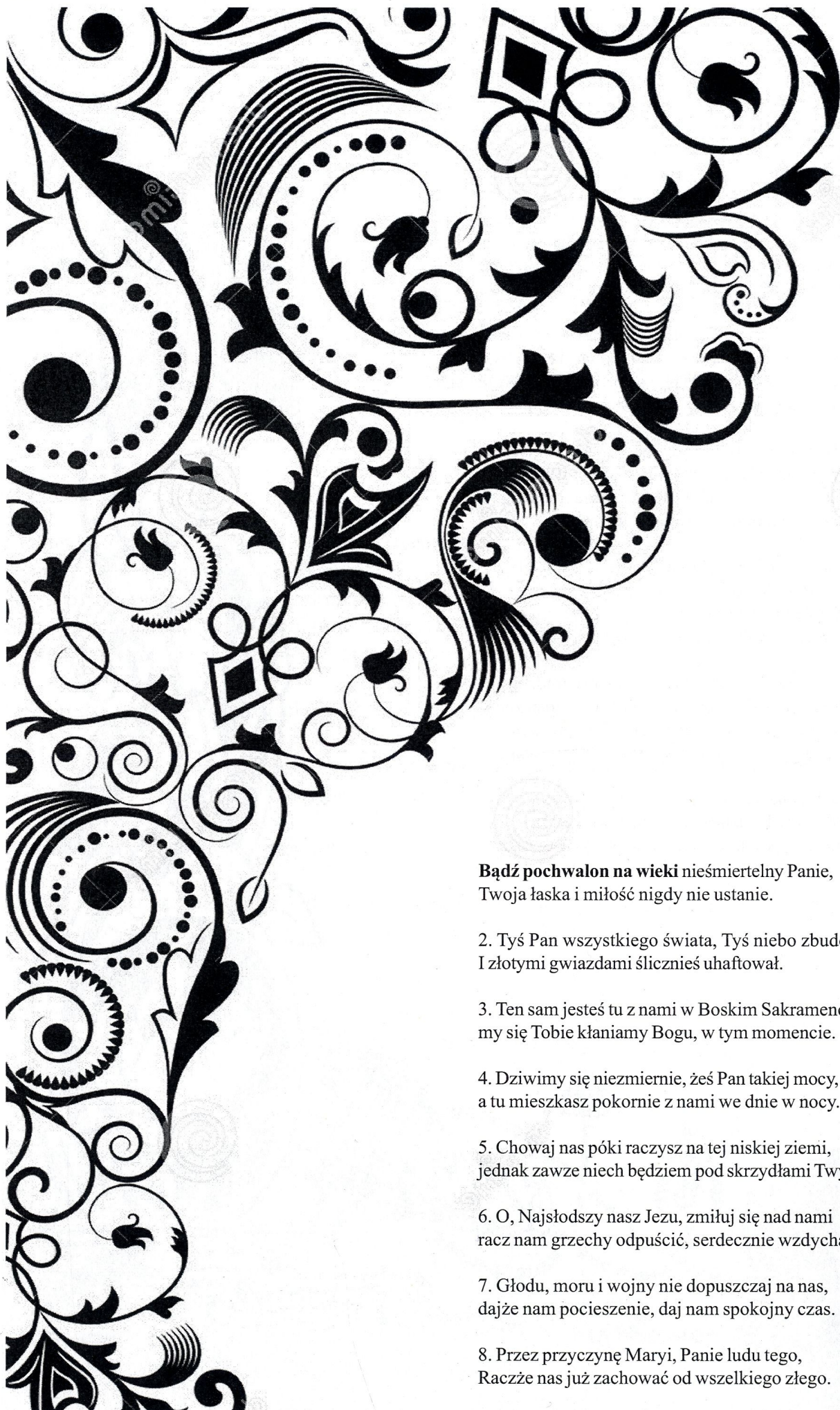
6. Witaj, Chrystusowe Ciało, z Panny świętej narodzone,

- * Coś na krzyżu życie dało, chociaż z Bóstwem połączone.
- * Witaj, Krwi Bożego Syna na zbawienie dusz przelana,
- * Któraś z boku wytrysnęła Najświętszego mego Pana.

7. Już Ofiara dokonana, powstańmy i schylmy czoła,

- * niechaj przez ręce kapłana Pan błogosławi dokoła:
- * Naszym polom, łąkom, sdom, naszej pracy, dobytкови,
- * I rodzinie, i sąsiadom, wsiom i miastom i krajowi.





Bądź pochwalon na wieki nieśmiertelny Panie,
Twoja łaska i miłość nigdy nie ustanie.

2. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś niebo zbudował,
I złotymi gwiazdami ślicznieś uhaftował.

3. Ten sam jesteś tu z nami w Boskim Sakramencie,
my się Tobie kłaniamy Bogu, w tym momencie.

4. Dziwimy się niezmiernie, żeś Pan takiej mocy,
a tu mieszkasz pokornie z nami we dnie w nocy.

5. Chowaj nas póki raczysz na tej niskiej ziemi,
jednak zawsze niech będziemy pod skrzydłami Twymi.

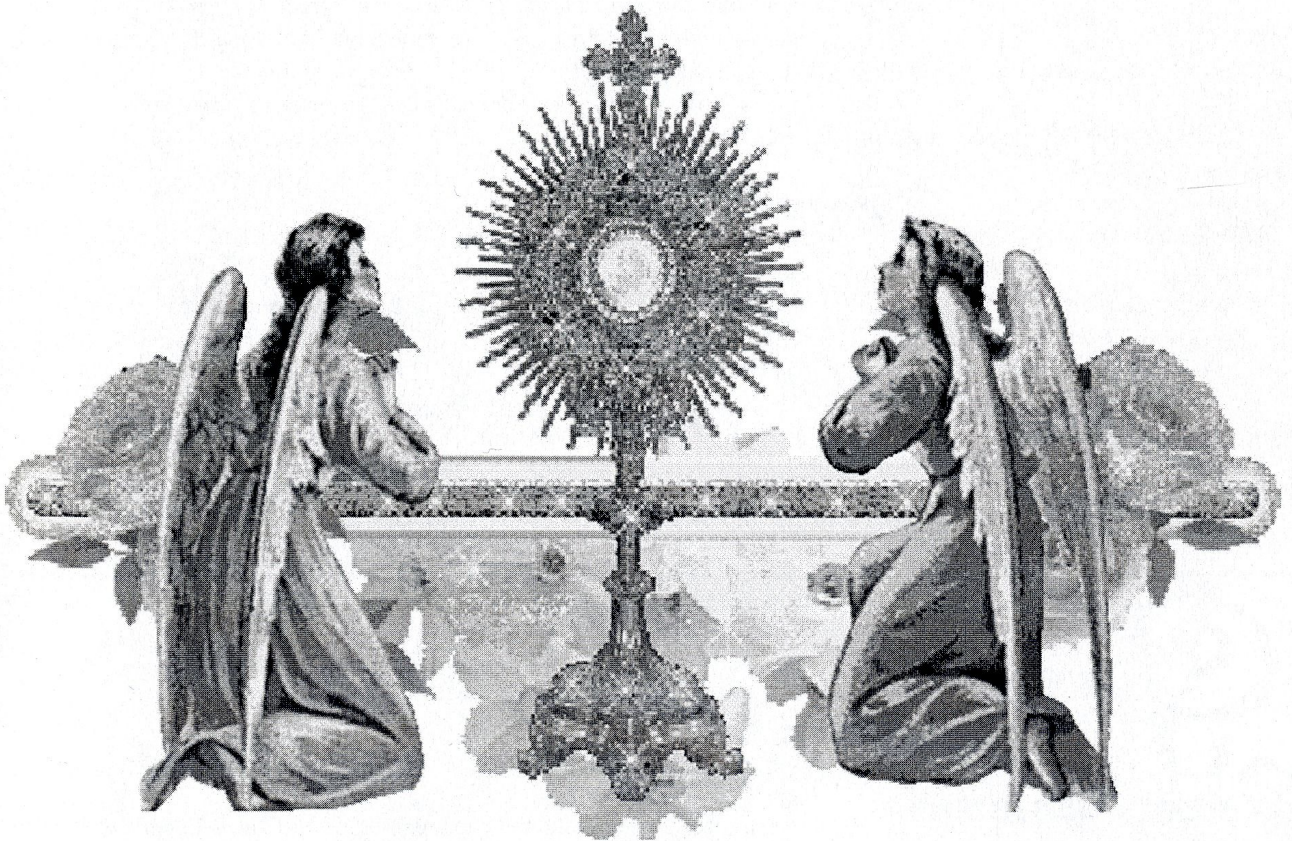
6. O, Najśłodszy nasz Jezu, zmiłuj się nad nami
racz nam grzechy odpuścić, serdecznie wzdychamy.

7. Głodu, moru i wojny nie dopuszczaj na nas,
dajże nam pocieszenie, daj nam spokojny czas.

8. Przez przyczynę Maryi, Panie ludu tego,
Racze nas już zachować od wszelkiego złego.

Hymn eucharystyczny napisany przez św. Tomasza z Akwinu (*Adoro Te*) (trzy pierwsze zwrotki). Do polskiej wersji pieśni w 1953 r. ks. A Poradowski dopisał zwrotki 4.-7.

1. Zbliżam się w pokorze i niskości swej,
Wielbię Twój majestat, skryty w Hostii tej.
Tobie dziś w ofierze serce daję swe,
O, utwierdź w wierze, Jezu dzieci Twe.
 2. Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak,
Kto się im poddaje, temu wiary brak,
Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,
Że w postaci Chleba utaiłeś się.
 3. Bóstwo Swe na Krzyżu skryłeś wobec nas,
Tu ukryte z Bóstwem Człowieczeństwo wraz,
Lecz w Oboje wierząc, wiem, że dojdę tam,
Gdzieś przygarnął łotra, do Twych niebios bram.
 4. Jak niewierny Tomasz Twych nie szukam Ran,
Lecz wyznaję z wiarą, żeś mój Bóg i Pan,
Pomóż wierze mojej, Jezu, łaską Swą,
Ożyw mą nadzieję, rozpal miłość mą.
 5. Ty, coś upamiętnił śmierci Bożej czas,
Chlebie Żywy, życiem swym darzący nas.
Spraw, bym dla swej duszy życie z Ciebie brał,
Bym nad wszelką słodycz Ciebie poznać chciał.
 6. Ty, co jak pelikan, Krwią swą karmisz lud,
Przywróć mi niewinność, oddal grzechów brud.
Oczyść mnie Krwią swoją, która wszystkich nas
Jedną kroplą może obmyć z win i zmas.
 7. Pod zasłoną teraz, Jezu, widzę Cię,
Niech pragnienie serca kiedyś spełni siś,
Bym oblicze Twoje tam oglądać mógł,
Gdzie wybranym miejsce przygotował Bóg.
- Katolicka Agencja Informacyjna



9 Niedziela zwykła – 29.05.2016.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś w Stróżach o godzinie 9.00 będzie Msza święta, a po niej procesja do czterech ołtarzy w stronę Płowiec, gdzie na zakończenie procesji będzie Msza święta.

2. Trwa oktawa Bożego Ciała. Dziś o godzinie 17.00 nabożeństwo majowe w kościele, a po nim procesja z Najświętszym Sakramentem wokół kościoła. Prosimy dziewczynki i chłopców do udziału w procesjach. W dni kończące oktawę Bożego Ciała będzie następujący porządek: godz.: 18.00 Msza święta, po niej nabożeństwo majowe w kościele, a po nim procesja z Najświętszym Sakramentem. Tak bę-

dzie w poniedziałek i wtorek, kiedy to w tym dniu kończą się nabożeństwa majowe. Zakończenie oktawy we czwartek. Po procesji będzie poświęcenie wianków i błogosławieństwo dzieci, które wraz z rodzicami serdecznie zapraszamy.

3. W piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. W tym dniu nie obowiązuje powściągliwość od pokarmów mięsnych. Porządek nabożeństwa wieczornego w tym dniu będzie następujący: godz.: 18.00 Msza święta, a po niej procesja z Najświętszym Sakramentem, jak to bywa u nas każdego roku.

4. W sobotę wspomnienie Niepokalanego Serca Matki Bożej.

5. W tym tygodniu pierwszy czwartek, piątek i pierwsza sobota miesiąca z nabożeństwem fatimskim. Nabożeństwo zaczniemy, jak w każdym miesiącu, o godzinie 17.15, potem Msza święta i procesja z Figurą Matki Bożej Fatimskiej. Zapraszamy wszystkich czcicieli Matki Bożej. Prosimy przynieść ze sobą lampki czy też znicze, które zapalimy podczas procesji.

6. W pierwszy piątek spowiadamy w Stróżach i Płowcach od godziny 16.00, a w kościele od 17.00 do 19.00.

Intencje w tygodniu Od 30.05 do 5.06.2016 r.

Poniedziałek – 30.05

6.30 + Michał Polański (koniec greg.)

7.00 + Jerzy Iwaniuk – int. od rodziny z Chełma Lubelskiego

7.30 1. + Zofia 10 r. śm. i Tadeusz 27 r. śm.

2. + Maria Sabat int. od rodzin Mołczan, Świętoń, Wojtowicz i Sowa (od bliższych sąsiadów)

18.00 1. + Feliks Cypcarz (koniec greg.)

2. + Wojciech Hipner 3 r. śm.

3. + Adam Wierzbicki (greg.)

Wtorek – 31.05

6.30 o nawrócenie i łaskę zdrowie dla Piotra

7.00 + Jerzy Iwaniuk int. od rodziny Błażejowskich

7.30 + Katarzyna i Franciszek

18.00 1. + Adam Wierzbicki (greg.)

2. + Bernard 18 r. śm.

3. + Maria i Jan Płoucha i ++ z rodziny

4. o zdrowie i bł. Boże dla Małgorzaty i jej rodziny – int. od koleżanki

Środa – 1.06

6.30 + Kazimierz (pocz. greg.)

7.00 ++ z rodzin Kuców, Domagal-
skich, Cyganików

7.30 + Katarzyna i Jan Zapotoczny

18.00 1. + Stanisław Zmarz (pocz. greg.)

2. + Adam Wierzbicki (greg.)

3. + Jerzy Iwaniuk int. od rodziny Wal-
czaków

4. o świętość dla małego Szymona

Czwartek – 2.06

6.30 + Kazimierz (greg.)

7.00 + Krystyna Oklejewicz

7.30 + Jerzy Iwaniuk int. od rodziny
Sokołowskich

18.00 1. + Stanisław Zmarz (greg.)

2. + Adam Wierzbicki (greg.)

3. + Andrzej Bańkosz 2 r. śm.

4. + Władysława Kosturska oraz +
Ryszard Langenfeld

Piątek – 3.06

6.30 za wszystkich zmarłych duchow-
nych

7.00 + Kazimierz (greg.)

7.30 + Adam Wierzbicki (greg.)

2. + Jan, Maria, Władysława (f)

18.00 1. + Stanisław Zmarz (greg.)

2. + Jan, Felicja, Romana (f), Broni-
sław Zdybik

3. + Czesława (f) Hydzik 4 r. śm.

Sobota – 4.06

6.30 + Stanisław i Aniela Oklejewicz

7.00 + Jerzy Iwaniuk int. od chrześnia-
ka Piotra z rodziną

7.30 1. + Iwona Dąbrowska int. od są-
siadów

2. o Boże bł. o dary Ducha Św. w 18 r.
urodzin dla Piotra

3. dziękczynna za 10 lat posługi kapłań-
skiej ks. Patryka Szymańskiego z
prośbą o bł. Boże w wypełnianiu po-
wołania oraz o opiekę Matki Bożej
Miłosierdzia i patronów Roku Miło-
sierdzia: św. Leopolda Mandić i św. O.
Pio

18.00 1. + Kazimierz (greg.)

2. + Adam Wierzbicki (greg.)

3. + Stanisław Zmarz (greg.)

Niedziela – 5.06

6.30 za parafian

8.00 + Kazimierz (greg.)

9.30 + Jadwiga i Zdzisław Bojarscy

11.00 + Czesława (f) Komenda

12.30 + Henryk i Józefa (f)

16.00 + Stanisław Zmarz (greg.)

18.00 + Adam Wierzbicki (greg.)

Stróże: + Bronisław Czopor

Płowce: int.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

email: farasanok@interia.pl

Zróżła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku